

ZIEMIĄ

UBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty:

Wskazanie bez adresu: miesięcznie 2,40
 kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor.,
 rocznie 15 kor. z odroczeniem miesięcznie
 1,40, kwartalnie 2,80, półrocznie 5,60, ro-
 cznie 10,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal.
 kwart. 5,20 h., półrocznie 10,40 h., rocznie 20,80 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr.
 do Szwajcarii i Danji Mies. 3,50 h., kwart. 10,50 h., pół. 21 kr. rocz. 42 k.

Wskazanie ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy
 popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Wszedł „Oaza” Kino-Teatr Dziś w zastępstwie lekarza farsa w 4 częściach
 Złote gwiazdy dramat życiowy w 2 ch częściach.

TELEGRAMY.

Ofenzywa rosyjska.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ. 5.7. (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 4.7.

Koło Brzeżan odparł silny atak nieprzyjacielski. Wobec ataku na południowy zachód od Zborowa Rosjanie nie atakowali. Zresztą na wszystkich widowniach wojny działalność bojowa jest wielka.

Szef generalnego sztabu.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN, 5.7. (B. K.) Komunikat niemiecki donosi pod datą 3.7. (Uzupelnienie)

Walka ogniowa wznowiła się pod średnim biegiem Stochodu, gdzie załamały się z wielkimi stratami zęstołowe ataki nieprzyjaciela. W tym celu kolejowego Kowel—Łuck, idzie na południe aż do Złotej Linii. Także trwa walka w Galicji z powodzeniem w dalszym ciągu. Rosyjskim wysiłkom atakom, które ruszyły przez wyższ. brzożę Strypy nie udało się rozszerzyć miejsca włamania. W dniu poprzednim w kierunku południowym. Wprowadzone do bitwy

nasze rezerwy powstrzymały nieprzyjaciela. Koło Kosiuch przed i po południu załamały się silne ataki rosyjskie z wielkimi dla nich stratami przed naszymi nowymi stanowiskami. Dalej na południe nie miał dotąd nieprzyjaciela siły, by odnowić swe ataki przeciw wyższemu stanowiskom koło Brzeżan.

W Karpatach, Rumunji i na macedońskiej widowni wojny położenie bez zmian.

BERLIN 5.7. (B. K.) Komunikat niemiecki donosi pod datą 4.7:

Zachodnia widownia wojny.

Na froncie angielskim skuteczne dla Niemców potyczki oddziałów wysładowczych. Dwie nowe próby Francuzów odzyskania z powrotem terenu na wschód od Cerny zostały znów odrzucone. Niemcy ścigali uciekającego nieprzyjaciela, posunęli swe stanowiska na przód i wzięli większą ilość jeńców do niewoli. Również i na zachód od Cerny i koło Cerny były przedsięwzięcia niemieckich wojsk atakujących skuteczne.

Wschodnia widownia wojny.

Koło Brodów i nad Stochodem panuje bardzo ożywiona działalność artylerji.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Wielka bitwa w Galicji Wschodniej.

Czwarty dzień ofenzywy rosyjskiej. — Rozszerzenie terenu ataku. — Walki pod Zborowem. — Zburzenie austriackich stanowisk. — Cztero i pięciokrotna przewaga Rosjan. — Straszliwe walki. — Udatny kontratak przeciwników i przerwa w bitwie pod Brzeżanami).

WIEDEŃ, 5.7. (tel. wł.) Z wojennej kwatery prasowej doniesiono pod datą 3.7.

W dniu wczorajszym Rosjanie rozszerzyli teren ataków swej piechoty na północ od Zborowa. Oddział ten już przedwczoraj znajdował się pod tak gwałtownym ogniem nieprzyjacielskiej artylerji, iż nasze stanowiska zostały tam całkowicie zbu-

ruzone. Mimo to nasze dzielne wojska wytrzymały w nich atak mas rosyjskich, które wspierane przez samochody pancerne atakowały nas w ciągu wczorajszego dnia z całą gwałtownością.

Z cztero i pięciokrotną przewagą sił atakowały nas nieprzyjacieli raz za razem tak długo, aż mu się udało wdrzeć do naszych

rowów. Z całą furią i zaciętą energią odparły r. i k. wojska walcząc krok za krokiem straszliwy atak, aż wreszcie udało się naszym rezerwom silnie powstrzymać dalsze posuwanie się Rosjan na przód. To powołanie, które Rosjanie musieli opłacić nadzwyczajnymi stratami, jest niczem więcej, jak jednym ze zwykłych w wszelkich początkowych ofensywach; powodzenie takie zawsze może armia wywalczyć jeśli szafuje swoim materiałem ludzkim tak bezwzględnie, jak to czyni koalicja. Obronca musi liczyć się ze stratą swoich przednich linii, tembardziej, że one już po większej części zostają zrównane z ziemią przez ogień niszczący nieprzyjacielskiej artylerji i stają się nieprzydatnymi do obrony.

W okolicy Brzeżan, drugim ośrodku bitwy, wyrównało się korzystnie dla nas położenie przez nader skuteczny przeciwatak austriacko-węgierskich, niemieckich i tureckich wojsk.

Wprowadzone tu do walki rosyjskie dywizje zdają się być już tak wyczerpanymi, iż nie znajdują w sobie siły do nowych ataków. Na tych stanowiskach nastąpiła przerwa w bitwie.

Odnaczenie pułkownika Zielińskiego.

WIEDEŃ 5.7. (B. K.) Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Zygmunt Zieliński, pułk komendant Legjonów polskich otrzymał krzyż rycerski orderu Leopolda z dekoracją wojenną i mieczami.

Niemcy austriaccy przeciw cesarskiej amnestji.

WIEDEŃ 5.7. (tel. wł.) Na przedwczorajszym posiedzeniu parlamentu, gdy prezydent ministrów mówił o cesarskiej amnestji dla przestępców politycznych, postawie z Niemieckiego Związku Narodowego dał wyraz swemu niezadowoleniu przez w szczególności gwałtownej, długo niemiłkającej wrzawy.

Niemcy austriaccy przeciwko rządowi.

WIEDEŃ, 5.7. (tel. wł.) Na posiedzeniu posłów należących do Niemieckiego Związku Narodowego zapadła uchwała, by przedstawiciele Związku zakomunikowali prezydentowi ministrów, iż wobec niezadowolenia, jakie wśród społeczeństwa niemieckiego wywołła amnestja cesarska, Narodowy Związek Niemiecki nie może w dalszym ciągu popierać obecnego gabinetu ministrów.

POPIERAJMY
 PRZEMYSŁ
 HANDEL POLSKI

O objęcie kierownictwa aprowizacji przez społeczeństwo.

(Centrala zbożowa na całe Królestwo. — Ile żywności żądają Niemcy. — Akcja J. E. hr. Szeptyckiego.

Warszawa, 29 czerwca.

Dzień wczorajszy podobno zupełnie niespodziewanie przyniósł szereg posunięć ze strony władz, zmierzających do forsowskiego oddania szkolnictwa, sądownictwa i aprowizacji w ręce polskie.

Na razie mogą tylko podać parę szczegółów o coraz jaśniejszym planie współdziałania czynników polskich, w kwestji aprowizacji. Wedle moich informacji, plan ten oparty jest na następujących głównych zasadach: 1) Do Centrali zbożowej mają wejść przedstawiciele Polaków. Na 8 członków Rady, z których byłoby ich 4, tj. reprezentacja Centr. Tow. roln., Związku Ziemiańsk. Rady Gł. opiekunów i miasta Warszawy; do Zarządu na trzech członków jeden, przyczem podobno przewidywany jest p. Przanowski. 2) Opublikowaniem zostałoby oświadczenie, zapewniające, że żadne zapasy z Królestwa Polskiego nie będą odziesiąt wywożone za granicę. 3) Niemcy żądają wyżywienia z zapasów krajowych konsystującej w niem armji, oraz dwudziestu kilku tysięcy koni wojskowych.

W tym celu ma Centrala zbożowa dostarczyć władzom okupacyjnym 500 000 centnarów zboża (ogólny plan w Królestwie wynosi około 4 i pół miliona centnarów), 4) poza tem ma Królestwo dostarczyć do Niemiec oprócz pewnego kwantium, masła i t. p., milion centnarów karmideł, 5) Władze polskie mogą wyznaczyć swoje organa na prowincję. 6) Po uskutecznieniu dostaw na rzecz władz okupacyjnych, pozostanie według obliczeń mniej więcej 160 gramów dziennie na osobę zboża. Producenti, zaspokojwszy dostawy kontyngentowe, mogą resztę zbiorów sprzedawać z wolnej ręki.

Zapawne w ciągu paru dni plan ten nabierze kształtów realnych w formie wydanego rozporządzenia.

Równocześnie dochodzą wiadomości, że w okupacji austriackiej gub. Szeptycki prowadzi rokowania z reprezentantami kół ziemiańskich i chłopskich celem stworzenia wspólnie z niemi centrali dla celów aprowizacyjnych, mającej monopol zakupna i usuwania tam samem pośrednictwem i samowolę władz militarnych. Sfinansowanie tego zadania zostałoby powierzona bankom polskim (Bank krajowy i przemysłowy), których reprezentanci odbyli już wczoraj naradę z hr. Szeptyckim i polskimi kołami. Rzecz nie doszła jeszcze wprawdzie do skutku, ale usunięto już wiele przeszkód.

Z powodu Zjazdu rybackiego w LUBLINIE.

W ostatnich 20 latach milnionego stulecia ziemia Lubelska dała początek — albo powiedzmy ściślej, — wskrzesiła zawodowe rybactwo stawowe w naszym kraju. Początek wyszedł z Janowskiego, gdzie w owym czasie — szczęśliwym zbiegiem wypadków — skupiło się grono światłych i czynnych ziemian. W okolicy, dawniej — jak mówiono — zabitej deśkami, zatęchła żywym tętnem życie ziemieńskie; — karty i wino schodziły na plan dalszy, — a pod gościnnymi drzewami dworów tamtejszych radzono już to nad pilnymi sprawami krajowymi, już to obmyślano środki podniesienia gospodarstw. Poczynania te, z projektów; — tu również — przechodziły w czyn, — w życie.

Jedną z zasług ziemieństwa Janowskiego z owych niezbyt odległych czasów, jest krzewienie i spopularyzowanie rybactwa stawowego. Zasługa ta należy głównie ś. p. Adamowi Pizanowskiemu, który posiadając obszerny majątek, nadający się do tego celu, w znacznej części zamienił go na stawy i przykładem swym nauczył, jak wykorzystać mało użyteczne dotąd niziny, przynoszące przedtem albo zbyt małe dochody, albo nie przynoszące ich wcale.

Ale wskrzesiciel naszego rybactwa nie poprzestał na przykładzie. Umiął on połączyć i chciał połączyć — korzyść własną z korzyścią ogólną. Zaprowadzając u siebie umiejętnie gospodarstwo rybne, i sprowadziwszy w tym celu kosztownego specjalistę, — rozszerzył działalność jego na większe przestrzenie, — po zagranicą własnego majątku; — przez co z jednej strony część kosztów utrzymania specjalisty rozłożyła się na większe przestrzenie zalewów, — a tem samem mniejszy ciężar tego wydatku spadał na jedne tylko dobra; z drugiej strony płynęła znaczna korzyść dla całej okolicy, która szybko gospodarstwa rybne zaprowadzała u siebie. — Ztąd można brać przykład, jak należy godzić interes własny z interesem ogólnym, i przekonać się, że niekoniecznie trzeba ofiarować z własnej kieszeni, ażeby przysporzyć dobra szerszemu ogółowi. Tę praktyczną naukę godziłoby się zapamiętać, i stosować w życiu codziennym, jako opartą na realnych i zdrowych podstawach gospodarki społecznej, zapewniających nie tylko chwilowe powodzenie, ale i trwałość — pożytecznym poczynaniem.

Gospodarstwa rybne rozwijały się odtąd w naszej gubernii, z każdym rokiem obejmując coraz większe przestrzenie zalewów. — Obecnie sztuczne stawy zajmują tu 7.905 mórg zalewu.

Głównym przedmiotem ho-

dowli w tych stawach — jest karp — którego wychów okazał się najzyskowniejszym. Stanowi on też około 88% całej hodowli; szczupaki stanowią tu 43%, karasie 21%, liny 2%, — pozostałe drobne 3%. — Porównując corocznie średnio około 200 fantów z morga zalewu, — co obliczając na pieniądze, przynosi 30-35 rubli z morga. — Cały tedy obszar gospodarstwa stawowego przynosił hodowcom ryb gub. Lubelskiej z górą 1 1/2 miliona fantów, wartości przeszło 1/4 miliona rubli.

Wypadki wojenne zniszczyły znaczną część stawów, które skoncentrowały się przeważnie w południowej części gub. Lubelskiej, będącej w r. 1914 terenem walk zaciętych. W roku następnym zniszczeniem podobnym uległy dalej od granicy położone wodozbiory — Zniszczone groble i upusty zmniejszyły ogół zalewu w obrębie gubernii do 52% dawnego. Ryby w części zostały wylowione przez żołnierzy i ludność, w części zmarniały. Szkody z tego wyniszczenia wyniosły jednorazowo powyżej 35 rubli z morga — a z 4 166 mórg spustoszonych stawów dosięgły (w ciągu 31 t z rzędu) 380 000 rubli — P nieważ ani brak rąk, ani czas, niepozwalają przywrócić urządzeń wodnych do porządku, przeto szkody i straty powtarzać się będą jeszcze w latach następnych.

Z danych, jakie Komitet Ratunkowy posiada, okazuje się, że w całej okolicy austro-węgierskiej, t. j. w 27 południowych powiatach Królestwa Węgierskiego, uległo zniszczeniu 19 986 mórg stawów; — corocznie więc straty w tej części kraju wynoszą około 700 000 rubli.

Hodowcy tracą do hód z ryb; — ludność krajowa traci część zapasów żywności, tem p żądanie, że odczuwa wogół brak pokarmów mięsnych.

To też dzisiejszy zjazd rybacki, w interesie podniesienia hodowli ryb w naszym kraju, powiatać należy z uznaniem, a gościom, którzy z tego powodu zjadą do Lublina okazać należną gościnność i wyrazić wdzięczność za podjętą tu ty.

H. Wiercieński.

Wieści polityczne z Warszawy.

Sprawa rządu.

Rola hr. Tarnowskiego.

Warszawa, 29 czerwca.

Komisja rządowa usiunie pracować nad projektem realizacji rządu. Podobno przeszedł definitywnie projekt o utworzeniu delegacji z arcybiskupa, marszałka i ks. Lubomirskiego, która ma mianować 50 członków nowej Rady Stanu. Tej delegacji ma podawać opinie Komisja Rady Stanu, złożona z 10 członków. Dziś ma być rozstrzygnięta kwestja Rady refencyjnej i premiera.

Muszę jednak zaznaczyć, że jest podniesiony równocześnie projekt, ażeby nowa Rada Stanu powstała

nie drogą nowego mianowania, ale drogą uzupełnienia obecnego jej składu. W sobotę odbędzie się oficjalne plenum Rady Stanu, na którym będzie przedłożony wykończony do tego czasu projekt organizacji rządu oraz będzie oficjalnie postawiona kwestja Rady refencyjnej i kandydatury na premiera.

Do współudziału w pracach komisji zaproszony został hr. Adam Tarnowski, były poseł w Sejmie, następnie ambasador w Waszyngtonie. Rada, doświadczaniem, wielkim politycznym talentem służył komisji. Gdy mówiono o rządzie polskim i o rychłym powołaniu go do życia, opinia publiczna wskazywała hr. Adama Tarnowskiego, jako najodpowiedniejszego kandydata na prezydenta ministrów. Wypowiedziała się też w tym kierunku tymcz. Rada Stanu na poufnej zebraniu, a szeregi stronnictwa uznawał ten wybór za najtrafniejszy. Była to jednak i jest tylko opinia publiczna; do oficjalnego nie tylko załatwienia, ale nawet postawienia tej sprawy nie przyszło i nie mogło przyjść. Wszak nie zostały jeszcze ustalone i nie nabrały mocy prawa nawet zasady, określające kompetencję tego organu, który będzie powoływał do steru polski gabinet. Z tego powodu nie mógłby też hr. Adam Tarnowski wyrobić sobie już teraz zdania o tem, czy weźmie udział w przyszłym rządzie polskim, a wobec tego i ze strony niemieckiej nie mogło być dotąd zajęte oficjalne stanowisko; toczyły się w tej kwestji tylko konwersacje, w których jen. gubernator Baseler lub inne czynniki niemieckie mogły wyrażać jedynie swoje osobiste zdanie.

Mimo tego wszystkiego społeczeństwo kwestji, kto będzie pierwszym prezydentem polskiego rządu, nie może usunąć z naszego myślenia swojej dyskusji. Hr. Adam Tarnowski wymieniany też jest nadal na czele kandydatów na premiera, a stronnictwa, które jego kandydaturę wysunęły, popierają ją i obecnie z całą intensywnością.

Ze szkoły muzycznej.

Nie będę dalekim od prawdy, jeśli powiem, że nie wszyscy lublińskimi wiedzą, iż mamy w mieście szkołę muzyczną, a już będę zupełnie w zgodzie z prawdą, utrzymując, że nasza szkoła muzyczna nie interesuje się w mieście prawie nikim poza gronem uczniów, uczennic, ich rodziców i poza gronem profesorów i orsz. może członkami Komitetu Tow. Muzycznego, które powołało do życia tę uczelnię.

A szkoda! Jest to przecież placówka ważna, mająca podnieść i dać krzewienia kultu muzyki i śpiewu wśród naszego, niestety, mało umuzykalnionego społeczeństwa, zasługuje więc na pieczołowitą i życzliwą opiekę miasta.

Toteż bardzo dobrze uczynił zarząd szkoły, iż na zakończenie pierwszego roku jej istnienia wystąpił z publicznym popisem, który odbył się w niedzielę w Resursie.

Na wstępie kierownik Szkoły Muzycznej i dyrektor Tow. Muzycznego p. Strzyżkowski odczytał sprawozdanie z całorocznej działalności szkoły, podnosząc przytem w ciepłych słowach zasługi położone dla niej przez pp. b. prezesa Tow. Muzycznego dr. Adama Brzezińskiego, wiceprezesa mec. Borkowskiego, członka honorowego Towarzystwa mec. Modrzewskiego oraz członków zarządu p. S. Szczepanowskiego, A. Kłosowskiego i E. Starosiewicza.

Rzecz naturalna, że uczniowie niższych kursów szkoły, która średnich i wyższych jeszcze nie posiada, są tylko początkującymi adeptami muzyki i śpiewu — i tak ich popis

należy traktować. Jednak słuchacze mieli sposobność stwierdzić na pisie, że szkoła prowadzona jest brzo a ciało profesorskie stoi wysokości zadania.

Popisy uczelń i uczennic na szkoły nie mogą być więc traktowane jak występy artystów skończonych, nie będziemy się przeto w wali w analizę ich produkcji, zająć jednak musimy, że z k. śpiewu solowego p. Rupelowa zwrócili uwagę p. A. Szpilówna (dny materiał sopranowy) i p. T. B. ski (duży, dzwięczny baryton) z klasy fortepianu p. Olszowa bardzo uzdolniona uczennica p. Wołoskowska.

Poza tem nie można pominąć p. Kimszyńskiego, który jako uczeń klasy organowej p. Koszowskiego gra na f. harmonji z pedałami wyrażał pełne talenty poczucie artystyczne, oraz p. F. Seutera, ucznia kl. fletu p. Dylewskiego.

Popis wogół powiódł się i warł na słuchaczach mile wrażenie. Majmy nadzieję, że na przyszłym popisie szkoła wykaże dalsze pomyślne postępy.

Spectator

Ze świata

Ataki na Polaków. podejm. coraz częściej niemiecka prasa katystyczna, podrażniona pomysłem rozwojem serwy polskiej.

„Berl. Neuste Nachrichten” p. „Pokazuje się i tutaj, że promowanie nowego państwa polskiego było pośpiesznem i zgubnem. Jeszcze nie jest za późno, aby wrócić niebezpieczną następstwa go czynu.

Podobnie pisze „Berl. L. A. zeiger” który oburza się na kurs polityki w stosunku do Polaków w Poznaniu.

„Polacy kamień ten (sprawa polska) zaczęli toczyć i w ruchu trzymają bez względu na to, że wszystkich granicach ojczyzny i szę musimy walczyć o byt. Właśnie dlatego, że tak jest, starają się lacy wykorzystać swe położenie wobec ich nienasyconych życzeń dzie nam coraz trudniej utrzymać nasze stanowisko. Kto skacze do gardła, przeciw temu musimy bronić. Dlatego należy zawczasu się na baczności. Zwłaszcza w wschodzie.

Sprawa dostępu Polski do morza była przedmiotem rozważań jednego z ostatnich artykułów w „Zonje do kanclerza Niemiec, „N. wache Zeitung”. Wpływowy i ważny dziennik nie neguje p. Polski ubiegania się o dostęp do morza przez obecny polityczny i mecki teren, ale zaznacza, iż lacy powinni traktować tę rzecz ścisnie, nie wymagać za wiele i skłoniami do kompromisowego łatwienia tej doniosłej sprawy.

O nadodowy kościół ukraiński. donosi „Di o” za dziennikiem roskim „Russkoje Slovo”, w Kijowie odbył się pierwszy kongres przedwielu duchowieństwa ruskim. Wszyscy mówcy oświadczyli się unarodowieniem kościoła ukraińskiego. Na kongresie postawiono między innymi, że rada kościelna ma być obierana na podstawie równego, bezpośredniego, i go i powszechnego prawa głosowania. Na miejsce konsystorza nowiono radę diecezyjną, składającą się również z członków świeckich, jest, jako ciało doradcy biskupa, najwyższą kościelną instancją w danej diecezji.

W katedrze arcybiskupiej w Zofji wypowiedziano dla członków kongresu kazanie po raz pierwszy języku ukraińskim.

Również w Odasie kongres duchowieństwa i przedstawicieli świeckich diecezji chersońskiej wypowiedział się za utworzeniem narodu

o kościół ukraińskiego. Księża wy-
powiadają kazania w ukraińskim je-
zyku, a także i nauczyciele religii w
kościołach ukraińskich posługują się
tym językiem.

Ułaskawienie słowiańskich posłów.
Głoszona w ostatnich dniach przez
cesarza Karla amnestja polityczna
ułaskawia między innymi następują-
cych oskarżonych o zdradę i mniejsze
polityczne przestępstwa posłów au-
strjackiego parlamentu: Czachów:

Kramarza, Kłafacza, Rasziua,
Boca, Burzvala, Vojnę i Natolic-
kiego, Starorusinów: Markowa i Ku-
łowicza i Słowiańca Grafenauera.

Z wymienionych posłów samym
tem amnestji ułaskawieni zostali
Boca, Vojna, Burzival i Natolic-
ski, Słowieniec Grafenauer, gdyż
sędziom zostali tylko za czyny ka-
zedne, w akcie amnestji szczegó-
łowo wymienione.

Co do innych osób, którzy prócz
tego dopuścili się jeszcze czynów
rygodnych, a które odrębne pis-
mo cesarskie tylko ogólnikowo okre-
śla (np. Kramarz za działania prze-
ciw sile zbrojnej), nastąpi specjalny
akt łaski cesarskiej.

Przeciw żydom oficerom. Mos-
kowska „Gazeta polska” donosi:
armii rosyjskiej przejawiać się
czyna ponownie nastroj antyse-
micki. Zapasowy pułk N. uchwalił
rozucję treści następującej:

„Uznając za sprawiedliwe na-
stąpić żydom wszelkich praw oby-
watelskich, połączona rada oficer-
ów i żołnierskich delegatów zapo-
wej N. dywizji, jednogłośnie po-
stawiła, że niepożądanym jest, by
dzi byli oficerami, ze względu na
brak u nich zdolności bojowych.
Dalej uchwała oświadcza, iż
członkowie pułku żydowscy
nie będą dopuszczeni.

Pani Pankhurst w Piotrogradzie.
Na spotkaniu głośniejszy sufrażystki
Pankhurstowej, która za specjalnem
wołaniem swego rządu, wyjechała
do Rosji na agitację wśród kobiet,
ruszyły różne delegacje równou-
prawienia kobiet z Berezkowską
człec. Powitanie było bardzo ser-
deczne. Pani Pankhurst podejmowa-
na była tegoż samego dnia przez
dyktora amerykańskiego Rosta w
miejscu zimowym i odbyła dłuższą
konferencję z Russalem.

Zjazd drobnych narodów. Z Pe-
tersburga donoszą: W Kazaniu zwo-
ły został zjazd drobnych narodów,
z mieszkających teren Wólgi. Przy-
szło przeszło 200 przedstawicieli
zwaszów, Czeremisów, Mordwinów,
Litawów, Zyryjów, Kaimuków, li-
czących ogółem 5 i pół miliona głów.
Celem ma rozwiązać potrzeby wymie-
nianych plemion i narodów.

Z całej Polski.

Sądowictwo Polskie. Departa-
ment sprawiedliwości Tymczasowej
w Stany otrzymał dnia 27 z. m.
władz okupacyjnych niemieckich
polecenie zawierającą między in-
nymi uwagi co do projektu organi-
zacji sądownictwa i szereg wniosków
związanych.

Po rozważeniu tych wniosków
z Tymczasową Radą Stanu i wypo-
słuchaniem opinii, będą one, stosownie
oświadczenia w odpowiedzi, prze-
jęte do zatwierdzenia władz oku-
pacyjnych.

Powrót namiestnictwa galicyjskie-
go do Lwowa. Z Wiednia donosi
„N. Lemberger Ztg.”, że namiest-
nictwo galicyjskie, urzędujące obecnie
w Wiedniu i w Krakowie w niedługim
czasie przeniesione będzie z powro-
tem do Lwowa. Równocześnie zna-
miętnictwem przeniosłoby się do
Lwowa i Wydział krajowy.

Wystawa działalności społecznej
w Warszawie. W Warszawie otwarto wysta-
wę poświęconą działalności społecznej
„Związku równouprawnienia ko-

biel polskich”, w ciągu ubiegłego
dziesięciolecia. Składa się wystawa z
tablic, wykazujących poszczególne
prace z każdego roku, a nadto z ta-
blie graficznych i map „z rozwoju
wyborczych praw kobiet w Ameryce,
Australji i Europie”, a także i rozwo-
ju akcji w kierunku zniesienia nie-
wolaństwa. Mapy wykonane zostały
przez malarki, członkinie Związku
pp.: Helenę Białobrzeską i Helenę
Pokrzywnicką Powierzę. Wiele rozio-
żonych memorjałów ankiet i odezw,
dotyczących ruchu społecznego ko-
biel, dopełniają interesującą całość
wystawy.

Wystawa okrężna odbudowy wsi
i miasteczek. Z inicjatywy Pol. To-
warzystwa Krajoznawczego przygoto-
waną została w Warszawie wystawa
projektów architektonicznych, która
obesłana będzie po miastach prowincjonalnych do oddziałów P. T. Kra-
jozn. Wystawa obejmuje 108 ga-
biot z widokami dawnych zabytków
budownictwa i projektami nowych.
Z dniem 1 lipca wystawa Odbudowy
wsi i miasteczek otworzoną będzie
we Włocławku, skąd po dwóch ty-
godniach przesłana będzie do Łwiv-
cza a potem do Skierniewic, Piotrk-
wa, Czeretochowy, Łodzi i Łemży.

„Ziemianin”. W Warszawie wy-
szedł pierwszy numer miesięcznika
„Ziemianin” wydawanego przez Zwią-
zek Ziemian. Zeszyt zawiera nastę-
pujące artykuły: Józef Targoński
„Nasze zadania”, M. Kiciński „Wię-
ś dla miast”, dalej następują artykuły
fachowe pp. Wygnanowskiego, Woje-
wódzkiego, Jana Kowerskiego i Jan-
kowskiego oraz sprawozdania z dzia-
łalności Oddziałów Związku i Insty-
tucji pokrewnych, rozporządzenia
i t. d.

Widome ślady nędzy w Królestwie.
W gazetach warszawskich czytamy:
Do Sekcji „Więś dla dzieci” przy
Radzie Głównej Opiekuńczej oddane
kandydatkę, która nawet wobec tłum-
nie nadsyłanej zamrożonej dziatwy
stanowi osobliwość Dzieci czterolet-
nie, normalnie biorąc, powinno wa-
żyć około 40—50 funtów, okaz zaś,
o którym mowa, waży 17 funtów,
przy wzroście prawidłowym. W kilka
dni po przyjęciu, dziecie zaczęło na-
bierać ciała i jest nadzieja doprowa-
dzenia go do stanu normalnego.

„Iskra” sosnowiecka pisze:
„Wskutek niesnormalnych sto-
sunków, panujących obecnie w na-
szym kraju coraz częściej dają się
zauważyć wśród uboższej ludności
dzieła zła zjawiska. Pomijając
choroby oczne, jak kurzą ślepotę”
i t. p., mamy do zanotowania skon-
statowany przez miejscowych lekarzy
fakt urodzin dzieci z różnego rodzaju
zbocheniami fizycznymi, jako to brak
ucha, ręki, nóżki i t. p. W ostat-
nich zaś czasach stwierdzono, że w
powiecie Będzińskim urodziło się aż
11 dzieci bez gałek ocznych.

Wyjazd teatru. W połowie lipca,
około 16 tego, wyjeżdża z Kielc do
Radomia teatr H. Czarneckiego na
pobyt dłuższy.

Z powodu braku towaru, a rów-
nocześnie braku wszelkich widoków,
aby go można było w jakikolwiek
sposób uzyskać; wielu właścicieli
sklepów krakowskich nosi się z my-
ślą zamknięcia swych lokali. Do-
tkliwy brak towaru daje się od da-
wna już odczuwać we wszystkich
prawie działach handlowych, zapo-
trzebowanie zaś ogólne stale jest
znacznie większe, aniżeli podaź fa-
bryczna.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Wycieczka krajoznawcza.
Nasz korespondent donosi z
Jaszczoła:

Kilka osób z pośród nauczy-
cielstwa gminy Jaszczoł urządziło
w dniu 1 lipca wycieczkę krajoznaw-
czą do Kazimierza, Janowca, Puław.

Zwiedzono dość skrupulatnie zabyt-
ki historyczne w powyższych miej-
scowościach.

Chmiel.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dzisiaj wesoła komedia oryginal-
na Zygmunta Przybylskiego „Wicek
i Wacek”.

W piątek premiera gło-
snej operetki z muzyką Gilberta i
librettem Ogonkowskiego „Królowa
Kinematografu”; w wykonaniu przy-
muje udział prawie cały personel
teatralny—w głównych rolach z pa-
niami Trojańską, Malczewską, Ma-
lerowicz oraz z panami Worcham,
Prochazką, Konarskim i Zbierzyńskim;
w komicznych rolach ukaza się pp.
Ludkiewicz i Kleffer. Operetkę uro-
zmałcają oryginalne tańce: polka
„Bim-bum” (pp. Kłosowska i Bato-
gowski) oraz taniec „Apaszów” z od-
powiednią pantomimą w wykonaniu
p. Korysiewicz oraz pp. Abramowi-
cza, Matuszewskiego i Pyszalskiego.

Dyr. Halicki osobiście czuwa
nad wystawieniem operetki nie za-
lując kosztów i trudów.

Teatr art. „Czarny Kot.”

Dzisiaj melodyjna operetka p. t.
„Dwa konkuranci” w wykonaniu pp.
Szymulskiej, Mieczysławskiej, Marko-
wskiej, Mieczysławskiej i Kowalskiego.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez
Sztokholm i Kopen-
hage, drukowane w „Dzien-
niku Kijowskim” w Kijowie,
„Gazecie Polskiej” w Mosk-
wie, „Kurjerze Petrogradz-
kim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza
linją bojową, może nawiązać
z nimi korespondencję za po-
średnictwem „Ziemi Lubelskiej”
Wiersz petitoryj korespondencji
kosztuje 60 halerzy

Tadeuszostwo Radoszyńscy
uprzejmie proszą p. Stanisława Burcharda,
reagenta w Radomiu o łaskawe zawiadomie-
nie o losie ojca naszego i rodzeństwa tą
drogą, jak również o zdrowiu państwa. Nam
się powodzi nieźle, ja pracuję w Niżnim-
Dniepru, ekaterynosławskiej żel. drogi;
jesteśmy zdrowi, tęsknimy.

Urzędnicy kolei Nadwiślańskich,
Wiedeńskiej i Łódzkiej, delegowani do Za-
rządu Moskiewsko-Kurskiej drogi, z okazji
świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku
przesyłają krewnym i znajomym w Warsza-
wie serdeczne życzenia i pozdrowienia, łą-
cząc się z nimi duchem: Marja Lityńska z
rodziną, Helena Nienafowska, Józefa Gomo-
lińska, Julia Cieślińska, Stanisława Przytu-
ska, Marja Minkiewicz, Marja Jaśkiewiczowa,
Marjan Jaśkiewicz, Adam Chromiński,
Eugenia Juraszyńska, Janina Rakowska z
ojcem, Zofia Korsakowa, Romana Kaufman,
Władysławowa Adamczyk, Stanisław—Jani-
na i Danusia Jedłowsky, Wiera Kluczarowa,
Zofia Nieczajewa, Eugeniusz Grotowicz ze
szwagrem, Władysław Kucharski, Marja Ro-
se, Stanisław Trzciński, Stefan Kubik, Adam
Leszczyński, Wacław Kobylski, Lucjan Do-
liński, Józef Zaborzki, Julian Wiciński, Ed-
ward Fuchs ze Skarżyska, Witold Michałow-
ski z Siedlec, Karol Wil, Weronika Zaborow-
ska, Zygmunt Pajek, Czesław Kaszyński,
Walenty Klimkowski, Jan Płaczkowski, Jan
Beck, Stanisław Komorowski

Ignacy Rociszewski zawiadamia
Oleńkę i rodziców w Goszczynie, księżda
Józefa w Leszczynach pod Kielcami krew-
nych i znajomych w armii czynnej, że żyje,
jest zdrowy; adres jego: Mińsk Litewski, Ko-
marówka, u Ignacego Popławskiego.

Paweł Szufiecki zawiadamia Su-
jeckich w Czeladzi, że jest zdrowy, służy w
armii, Pawłowie w Chabarowsku ul Bara-
baszewska 26. Teść umarł. Czy otrzyma-
liście Artura 200, przekazami 600. Odpo-
wiedźcie tak samą drogą.

Stanisław Winczewski z Kalisza
zawiadamia brata Józefa Winczewskiego w
Lublinie, dom własny, przy fabryce cukru,
że jest zdrowy, wraz z całą rodziną. Mieszka
na stacji Luniniec, kolei polskiej i prowa-
dzi także interes jak na dworcu kaliskim.
Prosi o wiadomości tą drogą.

Dr. Stopnicki z Moskwy prosi zna-
jomych o zawiadomienie Marji Orłowskiej
Warszawa, Złota 28. Władzio zginął na woj-
nie w lutym 1916 r., pochowany w Galicji.
Lolek na Kaukazie jest doktorem w armii
czynnej. Wanda z dziećmi w Moskwie. Pro-
si rodziców zwać mieszkanie w Ćmieko-
wie.

Feliks Świdorski, uprasza p. B.
Tomaszewskiego z fabryki W. Hessa o
znajomych w Lublinie i Warszawie,

domienie ojca Stanisława Świdorskiego, w
Międzyrzeczu, ziemi lubelskiej, pow. radzyń-
skiego, ul. Pieszczanka, dom własny, że
wszyscy zdrowi. Mama z siostrami w Czer-
nihowie, ja na starym stanowisku w Mińsku
na Aleksandrowskiej dr. Pisałem listy, czy
otrzymaliście. Proszę o wiadomość przez
gazety o reszcie rodziny.

Jan Mogdziarz i Kazimierz Mróz
zawiadamia żony Katarzynę Magdziarz i
Franciszkę Mróz, ze wsi Zaborze i Gorajec,
gm. Sulów, pow. Krasnostawskiego, Lubel-
skiej gub., że obaj są zdrowi, na dawnych
stanowiskach, mieszkają razem. Proszą czy-
telników o zawiadomienie żon, a żon o od-
powiedź tą drogą. Adres nasz: Rżew, Twer-
skiej gub., Smoleńska ul., kwartał 126, dom
J. Rolol.

Jan Bytys zawiadamia żonę Karoli-
nę w Lublinie, ul. Graniczna, № 16, m. 26
że zdrowy, dobrze mu się powodzi, wuj i
ciocie Wójcików Złota 52, przy kościele
Dominikańskim proszą o rychłą odpowiedź,
czy zdrowi z córką Janiną. Czy listy docho-
dzą. Chce wysłać pieniądze żonie, niema do-
kładnego adresu. Adresować: Iwieniec gub.
mińska, Kojdanowska nr. 74, J. Biegunowicz.

Więści do Rosji.

—
Marja Izdebska poszukuje syna
Mieczysława urzędnika z Janowa, mie-
szkamy w Lublinie, ojciec umarł w listopad-
zie 1915 r., pozdrawiamy Cię i prosimy o
odpowiedź tą samą drogą. Pisma polskie
i rosyjskie proszą się o przedruk. 1351

Matka C. prosi Kazimierzów Bis-
pingów, Moskwa—Strastnoj, Bulwar Nr. 8
o wiadomości o sobie i o dzieciach i do-
kładny adres J. Siemiątkowskiego do Ży-
rzyńna. Pisma polskie i rosyjskie upraszam
o przedruk. 1356

Jan Biernat z Polichny, pow. Ja-
nowskiego, zapytuje o brata Andrzeja Biern-
nat ewakuowanego do Rosji, ktoby wie-
dział o miejscu jego pobytu zechce zawiadomić
tą samą drogą. Jesteśmy zdrowi. Pisma pol-
skie i rosyjskie proszę o przedruk. 1357

Marja Pisulina i Juljanna Gibulowa
z Żyrzyna, gub. Lub. pow. Puławski, pro-
szą mężów: Jana Pisulę i Jana Gibulę, któ-
rzy byli wzięci do wojska, jako zapasowi
w roku 1914, służyli oba w Dubieckim
299 ym piechotnym pułku, 12-ej i 14-ej
Ktokolwiek wiedziałby co o nich, prosimy
bardzo o nadesłanie nam wiadomości przez
ogłoszenie w pismach, lub listownie. Pisma
pol. i rosyj. proszone są o przedruk. 1358

Franciszka Miazga z Żyrzyna, gub.
bernia Lub., pow. Puławski, Małgorzata Wa-
wer z Zagrób i Marjanna Wawer z Baka-
wa donoszą mężom: Józefowi Miazdze, Józefowi
Wawrowi i Wojciechowi Wawrowi w 299 ym
inżynierskim pułku, 1-ej rob. rocie. Że
od nich otrzymamy i do nich również wysta-
ły. Są wszyscy zdrowi. Pisma pol. i rosyj.
proszone są o przedruk. 1359

Katarzyna Wagorek ze wsi Osi-
ny, gm. Żyrzyn, gub. Lub., pow. Puławski,
donosi mężowi Wojciechowi, że wiadomości
o nim otrzymała i list do niego wysłała, jest
zdrowa wraz z synem Zofia Skorupska pro-
si o wiadomości o mężu, którego razem z
Tobą poszedł jako czerwono-biletny. Pisma
polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.
1354

Agnieszka Olszak z Żyrzyna gub.
Lub., pow. Puławski, poszukuje brata Józefa
Grzegorzaka, który był wzięty jako zapaso-
wy w 1914 ym i ostatnio był w Mińskiej
gub., w mieście Bobrujsku, w „Siabosinie”
Komendzie 2-ej rocie. Ktokolwiek wiedział-
by o nim, proszę ogłosić w pismach. Pisma
pol. i rosyj. proszone są o przedruk. 1355

Rodzina Sachsów z Abramowic-
gub. Lubelskiej prosi o wiadomość o Edward-
zie Sachs, który w ostatnich dniach lipca
roku 1915 jako doktor wojskowy wyjechał
do Orszy z ewakuowanymi chorymi żołnie-
rzami. Ktoby wiedział o miejscu pobytu ze-
chce zawiadomić przez „Gazetę Polską” i
„Ziemię Lubelską” brata Henryka Sachsa,
właściciela Abramowic pod Lublinem Pisma
polskie i rosyjskie proszą się o przedruk.
1359

Antonina Pankowska zawiadamia
męża w Moskwie, że w domu wszyscy zdro-
wi; od lutego nie mamy żadnej wiadomości,
co niepokoi nas bardzo. Prosimy o przy-
słanie pieniędzy. Pawińskiego ogłoszenie
czytaliśmy; matka jego umarła w sierpniu
1915 roku; w Holendrach pozostał tylko
dom; gospodaruje w dziećmi Karolina; Gie-
nia w Lublinie w krótkim czasie położeniu.
Oczekujemy wiadomości. Pisma kijowskie
i moskiewskie prosimy o przedruk. 1358

Marjan Olszewski z Kozienic Dol-
nych, poczta Piaski Luterskie, Lubelskiej
gub., donosi Pani Helenie Łukjanowicz z
Nieswicz Mińskiej gubernji, że Marysia z
córkami Halusią i Danusią, są zdrowe.
Czy nie wiecie, gdzie się obracają moi Ro-
dzice, proszę bardzo dowiedzieć się o nich,
donieście im, że brat mój Zygmunt umarł
dnia 10-go października 1915 r. Pisma pol-
skie i rosyjskie proszę o łaskawy przedruk,
a w szczególności „Minskoe Słowo”. 1323

Dr. St. Sitkowski z Radzyna, pro-
si brata swego D-ra Bronisława Sitkowskie-
go, lekarza armii rosyjskiej, ostatnio w Bo-
brujsku o wieści o nim i jego Rodzinie. Od
stycznia r. b. niema żadnej wiadomości. Sam
z Matką i Siostrą mieszka w Radzynie, są
zdrowi. Pisma polskie i rosyjskie proszą się
o przedruk. 1359

Dział koncertowy z udziałem wyżej wymienionych i pieśniarki p. Borewskiej.

Po raz pierwszy wystąpi p. Mieczysława z piosenkami ludowymi.

Pp. Kowalski i Markowski odśpiewają wesoły duet „Dwóch przyjaciół” opracowany przez p. Kowalskiego.

Pp. Kamińska i Pawłowski odtańczą polkę huzarkę i taniec hiszpański.

W sobotę premiera 2 u aktowej operetki z p. Borewską w roli tytułowej.

Teatr „Miniature”

We wtorek uległy w teatrze „Miniature” odbyło się benefisowe przedstawienie popularnego w Lublinie piosenkarza p. Kaczorowskiego, zawsze z humorem i werwą wykonującego swe dowcipne i wesołe piosenki. Benefis tłumnie zgromadził publiczność, która frenetycznie oklaskiwała p. Kaczorowskiego, który w pierwszej części repertuaru „Tata nie wraca” grał Aetka, a w drugiej części śpiewał piosenki.

Dziś powtórzenie repertuaru „Tata nie wraca”.

Początek przedstawień o godzinie 8 mej wieczorem.

Kino-Teatr „Oaza”

„Oaza” demonstruje obecnie krótki ciekawy, dwuaktowy dramat „Żółte gwiazdy” grany bardzo dobrze.

W drugiej części programu, którą wypełnia wesoła 4-aktowa farsa „W zastępstwie lekarza” widowiska zaśmiewa się.

Kronika.

+ Stowarzyszenie Lokatorów m. Lublina. W niedzielę w Lublinie zawiązało się stowarzyszenie lokatorów m. Lublina, jednocześnie zaś przestało istnieć Tymczasowa komisja mieszkaniowa.

Na zebraniu organizacyjnym stowarzyszenia wybrano do Rady Delegatów pp. Zajączkowską Stanisławę, Krebs Marję, Wierciński Henryka, Wasowski Władysław, Biliński

Albin Osiński Roman Choma Stefan, Sieradzki Józef, Łukasik Józef, Pigman Jan, Klimski Michał, Szeftel Uriel, Sierman Szloma, Frank Fisz i Józef Zgierski. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Figiel Ryszard, Jung Józef, Minkiewicz Józef, Karwacki Władysław i Grzesiak Wiktor.

Zarząd Stowarzyszenia ukonstytuował się następująco: prezes — p. Albin Biliński, wiceprezes — p. Józef Łukasik, sekretarz — p. Jan Pigman, zastępca sekretarza p. Józef Sieradzki, Skarbnik p. Stanisław Zajączkowski, zastępca skarbnika p. Szloma Sierman oraz zastępcy Stefan Choma i Michał Klimski.

+ Brozurę o Unji Lubelskiej p. t. „Rocznica Unji Litwy z Polską” wydał mec. Płoski w Kielcach. Dochód z rozprzedaży broszury przeznaczony jest na weteranów 1863 r.

+ Karty chłobowe w ilości jaka im się nie należała pobierali z Wydziału aprowizacyjnego Józef Akerman, właściciel domu przy ul. Krawieckiej № 3 i jego rzadca Troim Szemberg. W tych daniach sąd pokoju 2 go okręgu m. Lublina skazał ich obu za to przestępstwo na 150 kor. kary każdego z zamianą na dwutygodniowy areszt.

+ Konlokrad. (i) Na regatce Bronowickiej milicjant zauważywszy Żyda, o podejrzanym wyglądzie, prowadzącego 4 konie, zażądał od niego świadectw i legitymacji. Żyd nie mogąc wykazać ani jednych ani drugich i obawiając się najwidoczniej przykrych dla siebie następstw zbiegł pozostawiając konie w ręku milicjanta, który odprowadził je do magistratu. Milicja poszukuje zbiega.

+ Na regatce warszawskiej skonfiskował w tych dniach jeden z milicjantów 30 paczek świec i 5 pudełek irysów.

+ Za zakłócenie spokoju publicznego (i) W. M. i K. S. zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej — za urządzenie awantur na ulicach miasta.

+ Konfiskata. (i) Milicjant kontrolujący wozy na regatce warszawskiej zauważył na jednym z nich 2 pudy maki razowej i około trzech

pudów jęczmienia. Mąka i jęczmień zostały w całości skonfiskowane i odesłane do Wydziału aprowizacyjnego.

+ Ofiary. Zamiast kwiatów na grób ukochanej babki s. p. Karoliny Piersickiej w dniu jej imienin składa koron 10 dla najbardziej potrzebujących M. K.

W dniu imienin zmarłej s. p. Karoliny Piersickiej składają: Klemensowie Rola Kor. 25 na Tow. przyjaciół ucz. się Młodzieży i A. i Z. Piersicki Kor. 25 na wstydzących się zebrać do uznania Re-dakcji.

— 4 korony na biedne dzieci złożył gość w restauracji p. Zwolińskiego.

— Nieprzyjęte przez ks. Tuza 10 koron składem dla biednych dzieci M.

TELEGRAMY.

Niepokoje w Petersburgu.

LUGANO, 57 (tel. wł.). „Corriere della Sera” donosi: Podczas gdy na froncie rosyjskim sytuacja się poprawia, to w Petersburgu położenie się pogorszyło. Tyśiące osób opuszcza Petersburg z obawy przed niepokojami na tle pokojowym.

Rusyjsko niemieckie narady socjalistyczne w Sztokholmie.

SZTOKHOLM, 57, (B. K.) Przybyli tu delegaci rady robotniczej i żołnierskiej Goldenberg, Resanow i Smyrnów. Przyjechali na dworc kolejowym liczni socjaliści, a między nimi członkowie niemieckiej mniejszości socjalistycznej. Powitanie między Rosjanami a Niemcami było bardzo serdeczne; całowali się wzajemnie.

Popołudniu rozpoczęła się wspólna konferencja Rosjan z Niemcami w tutejszym lokalu Rady żołnierskiej. Obrady komitetu nastąpią później.

O cele wojenne koalicji

LONDYN, 57 (B. K.) Izba niższa w odpowiedzi na pytanie w sprawie proponowanej konferencji koalicji omawiania celów wojennych oświadczył minister blokady Robert Cecil że rząd rosyjski proponuje zwolnić konferencję koalicji celem omówienia warunków pokojowych. Rząd brytyjski pertraktuje w tej sprawie ze swymi sojusznikami.

Zbiory w Rumunji

BUKARESZT 57 (B. K.) W nadeszłych w ostatnim tygodniu sprawozdań były oziminy z końca czerwca, dobre. Kukurydza dobra na zasiewy wiosenne średnie. Z pszenicy zapowiada się średnio, z wina dobrze. Liczne opady przyniosły się wszystkim zasiewom zwłaszcza kukurydzy.

Monarchja konstytucyjna w Chinach.

PEKIN, 57 (B. K.) Opublikowano dekret cesarski, mocą którego ogłoszono przywrócenie cesarstwu formy konstytucyjnej. Ustanowiona została rada, która ma się zająć sprawami państwowymi.

ZARZĄD

Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni „MILEJÓW”

ogłasza, że Ogólne Zebranie Akcjonariuszy T-wa Akcyjnego Cukrowni „Milejów” odbędzie się w Lublinie w gmachu T-wa Kredytowego Ziemińskiego w dniu 2 sierpnia 1917 r. o godzinie 4 po południu, a w razie gdyby Zebranie nie odbyło się z powodu nie przybycia odpowiedniej ilości Akcjonariuszy, to stosownie do § 66 Ustawy T-wa, następny termin Zebrania naznacza się na dzień 16 sierpnia 1917 r. o g 4 po południu w tymże gmachu Zebranie w drugim terminie będzie ważnem bez względu na ilość przybyłych akcjonariuszy i reprezentowanego przez nich kapitału.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Odczytanie listy znajdujących się na Zebraniu Akcjonariuszy, sprawdzenie wysokości reprezentowanego przez nich kapitału Akcyjnego oraz upoważnień pp. Akcjonariuszy.
- 2) Wybór Przewodniczącego Zebraniu.
- 3) Odczytanie protokołu zeszłorocznego Zebrania.
- 4) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny.
- 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 6) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za rok 1916—17.
- 7) Zatwierdzenie planu działania Zarządu i budżetu na rok przyszedły 1917/18 oraz upoważnienie do kredytowania się do wysokości oznaczonej budżetem sumy.
- 8) Wybory dwóch Członków Zarządu.
- 9) Wybory dwóch Zastępców Zarządu.
- 10) Wybory Komisji Rewizyjnej.
- 11) Wnioski pp. Akcjonariuszy złożone w myśl § 54 Ustawy na piśmie Zarządowi nie później jak na 2 tygodnie przed Ogólnym Zebraniem.

1331

PRODUKTA WIEJSKIE

Stowarz. ZIEMIANEK

Gubernatorska 6.

1350

Mleko, Masło, Ser, Jaja, Warzywa, Owoce i t. p.

Redaktor i Wydawca Daniel Siliński.

W GMACHU TEATRU WIELKIEGO w Lublinie Magazyn Mebli przy zakładzie stolarskim — A LIPIŃSKIEGO.

Wielki wybór mebli gotowych, a także wykonywa wszelkie obstarunki wchodzące w zakres robót stolarskich. Robota solidna punktualna z gwarancją firmy. 1349

Posiada na składzie

i poleca na sezon letni

OBICIA PAPIEROWE**Zakład Malarski****KAZIMIERZA KALINOWSKIEGO****HOTEL WIKTORJA****w podwórzu Kapucyńska 1.**

przyjmuje i wykonywa specjalnie:

ZNANKI (SZYLDY)

wszelkiego rodzaju

ORAZ ROBOTY POKOJOWE**I KOŚCIELNE.**

Maść „ANTA” przeciwko WYSYPKOM

SWĘDZĄCYM I ŚWIERZBIE

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski

Główny skład na Lublin

skład mat. apt. Magierskiego

i Turczynowicza

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 8.**DO NABYCIA****z wypłatą 5-10 letnią****6 włók**

doskonałej ziemi pod Lublinem przy

szosie. Działki 5-0 morgowe.

Zgłoszenia przyjmuje i objaśnia

udziela geometra przysięgły Kazi-

mierz Tomorowicz, Lublin, ul. 2-go

Maja (daw. Czechowska) 20 m. 7.

JEDYNA W LUBLINIE

POLSKA PRACOWNIA**Stempli Kauczkowych****ORAZ****Drukarnia „POSPIESZNA”****ST. DZAŁ****KOLŁATAJA 1 468**

(obok Kasy Przemysłowców)

Przyjmuje zamówienia.

OGÓLNE OGŁOSZENIA.**Inżynier** biegły statyk wykonuje

projekty wchodzące w zakres bu-

downictwa żelbetowego, mostów

dróg i kolei. Zgłoszenia pod „Inży-

nier” do Adm. „Ziemi”. 770

Nauczycielka z kilkoletnią prak-

tyką udziela lekcji i korepetycji

przygotowuje do egzaminów. Spe-

cjalność polski, francuski, niemiec-

ki. Namiesnikowska 36 m. 2 od

1 do 4 lub w Adm. „Ziemi”. 726

Ogrodnik pszczelarz z dobrymi

świadectwami w sile wieku poszu-

kuje posady. Wiadomość Grani-

czna 20. 769

Przyjmę do przechowania na siatec letnie pianino lub fortepian, tylko za prawo użycia. Oferty do Administracji „Ziemi” pod „Pianino”.

Pomocnik aptekarski przy kondykcji na prowincji od Lipca. Wiadomość w Administracji „Ziemi” pod C. B.

Poszukuję 1) wózek używany uprząż najednego konia, 2) pszczoł z krymskich baranków w doświadczeniu, 3) dziewczyny na służbę. Oferty do Administracji „Ziemi” dla M. M.

Student politechniki, młody korepetytor przygotowywał szkół. Gwarancja. Oferty skł. w Adm. pod A. Z.

Wynajmę od 15.8 później mały domek ze stajnią i polem poblizu Lublina. Oferty do Administracji „Ziemi” dla M. C.

Willa „Rozkosz” pozostała ka numery odnajmę za polonijny. Zgłaszać się: Lublin, Krakowska Nr. 5, lub na miejscowym dnik — szosa Piasecka.

Zęby sztuczne do nie stare, połamane, przejął puje dziś, jutro od godz. Adres: Szpitalna nr. 9. Pokój nr. 03.

50 kor. nagrody temu, kto mi wskaże ślad skradzionego J. Michalczyka, stolarza Zł. 18 dwóch paczek z bielizną rami t. j. 23 fl. ósemek i 11 nedyktynki, 10 fl. małych i t. p. Zgłoszenia do Adm. „Ziemi” pod Nagroda 50.

Druk. „Ziemia Lubelskiej” Gubernatorska